

Koronawirus

Przestępcy bez kary dzięki specustawie

Kto wprowadził przepis pozwalający w czasie pandemii uniknąć odpowiedzialności sprawcom przestępstw urzędniczych i gospodarczych? Żadne z ministerstw nie chce się do niego przyznać.

Rządowa specustawa dotycząca walki z epidemią COVID-19 zastrzyła wiele przepisów karnych. Podniesiono drastycznie kary nie tylko za świadome narażenie na zakażenie wirusem (np. SARS-CoV-2), ale też sankcje za stalking czy podżycanie się pod inną osobę w sieci. Na tym tle zupełnym zaskoczeniem jest wprowadzenie w specustawie (art. 10c) specjalnej klauzuli zapewniającej bezkarność sprawcom dwóch kategorii przestępstw: nadużyć władzy, czyli niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień (także w celu osiągnięcia korzyści majątkowej), oraz działania na szkodę przedsiębiorstwa.

W kodeksie karnym przestępstwa te opisano w art. 231 i 296, grozi za nie nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Ale według specustawy ich sprawcy nie odpowiadają karą, jeśli przepisy naruszyli podczas stanu epidemii – nabywając towary lub usługi niezbędne do zwalczania epidemii. Będzie to możli-

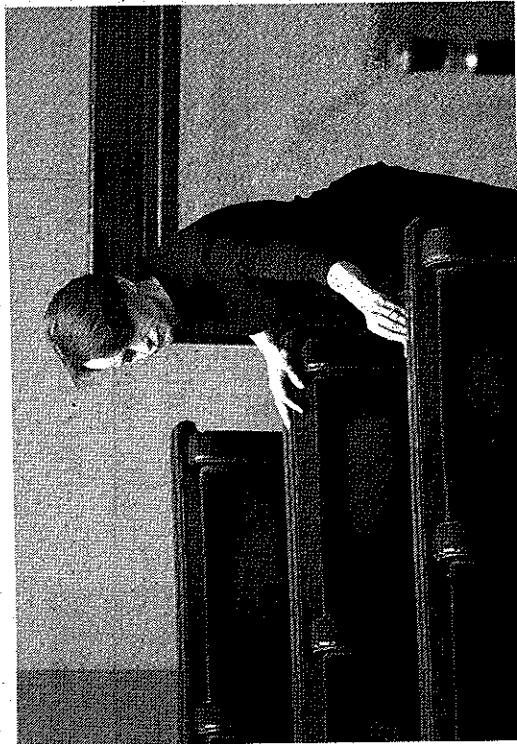
we, o ile działali „w interesie społecznym” i gdy „bez dopuszczenia się tych naruszeń nabycie tych towarów lub usług nie mogłoby zostać zrealizowane albo byłoby istotnie zagrożone”.

Regulacją oburzeni są prokuratorzy.

– To rodzaj szczególnej klauzuli zapewniającej bezkarność. Przepis jest pełen pojęć nieo określonych, typu „interes społeczny”, „istotnie zagrożone nabycie towarów lub usług”. Co się pod tym kryje? To praktycznie worek bez dna. – uważa jeden z prokuratorów. Według niego na tej podstawie będzie można wyłączać ściganie wielu przestępstw urzędniczych i gospodarczych dokonywanych podczas epidemii.

– To coś nieprawdopodobnego, że taka regulacja jest wprowadzana. pokątnie do ustawy szczególnej. To oznacza, że jeśli ktoś wykonywał przestępstwo i na przykład pośredniczył w zakupach środków do szpitali w zamian za korzyści majątkowe, nie będzie mógł być ścigany – dodaje prokurator.

Kto stworzył zaskakujący przepis? W jakim celu? W uzasadnieniu ustawy brak na ten temat informacji. Zapytaliśmy resort Zbigniewa Ziobry, czy ma coś wspólnego



• Minister rozwoju **Jadwiga Emilewicz** FOT. SEAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA GAZETA

z kontrowersyjnym rozwiązaniem. Chodzi przecież o zwolnienie z odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw, a Zbigniew Ziobro nie tylko kieruje Ministerstwem Sprawiedliwości, ale też stoi na czele prokuratury. Ale Ministerstwo Sprawiedliwości do nowej regulacji się nie przyznaje. Więcej – ma do niej krytyczny stosunek.

– Ministerstwo Sprawiedliwości zalecało rezygnację z tego przepisu na rzecz wytycznych prokuratora generalnego. Taka rekomendacja

– *To rodzaj szczególnej klauzuli zapewniającej bezkarność, pełnej niedookreślonych pojęć. To praktycznie worek bez dna – uważa jeden z prokuratorów*

została przekazana do Ministerstwa Rozwoju, które koordynowało prace nad projektem specustawy „tarcza antykryzysowa”. Ostatni kształt ustawił naczelny parlament. W celu uzyskania szczegółowych informacji na ten temat prosimy o kontakt z Ministerstwem Rozwoju – odpisało Ministerstwo Sprawiedliwości.

Zapytaliśmy o przepis resort. J. Emilewicz. Ale on także nie przyznaje się do jego autorstwa.

– Inicjatywa dotycząca tego przepisu jest międzyresortowa – odpisał departament komunikacji Ministerstwa Rozwoju. Nie wskazał jednak, które konkretnie resorty wpadły na ten pomysł.

I tłumaczy: „Sensem tej zmiany jest umożliwienie funkcjonariuszom publicznym – w wyjątkowej sytuacji, jaką jest epidemia – działania poza granicami wyznaczonymi ściśle przez procedury, ale w interesie społecznym, w celu pozyskania towarów niezbędnych do walki z koronawirusem. Przepis wyłącza karanie tylko w czasie epidemii COVID-19 i obejmuje tylko i wyłącznie sytuacje, w których zdobycie tych towarów czy też usług nie będzie możliwe bez naruszenia obowiązków służbowych”.

Ewa Ivanova